Rok VI. Kraków-Podgórze, Niedziela 22 Listopada 1908 Nr. 270

3 Cena Numeru centy w Krakowie, Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA

miesięczna w Krakowie 1 K. 50 h. (już z dostawą do domu), na prowincyi: z przesyłką pocztową 1 Kor. 50 hal. — Prenumerata za granicą 1 mrk. 50 f., 2 fr. 1 c.

POJEDYNCZE EGZEMPLARZE NABYWAĆ MOŻNA WE WSZYSTKICH AGENCYACH PISM I NA WSZYSTKICH DWORCACH KOLEJOWYCH.

NOWINY

Dziennik niezawisły demokratyczny illustrowany.

Redakcya i Administracya „Nowin": Kraków, Rynek gł. L. 8, Tel. 627. Redaktor przyjmuje od godziny 11 do 12 w południe. — Ekspedycya „Nowin" w drukarni Rynek gł. L. 8.

REDAKTOR NACZELNY: LUDWIK SZCZEPAŃSKI.

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Tel. 627) od godziny 9 rano do godziny 7 wieczorem w biurze Rynek gł. L. 8, I p. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY" wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 5-tej. — Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Wróżby wojenne.

Telegramy „Nowin".

Belgrad. Prezydent skupsztyny serbskiej Jowanowicz w rozmowie z jednym z redaktorów z Zagrzebia na zapytanie, czy wierzy w wojnę z Austro-Węgrami, odpowiedział: **Raczej tak, jak nie. Wojny nie możnaby uniknąć, gdyby Austrya nie zrzekła się aneksyi.** Aneksya niszczy nie tylko przyszłość Bośni i Hercegowiny, ale także przyszłość Serbii i Czarnogóry; lepiej więc **wojna** teraz, gdy wszystkie szanse są po naszej stronie, aniżeli później.

Wiedeń. „N. Fr. Presse" w przeciwieństwie do uspakajającego komunikatu serbskiego, przynosi wiadomość z kół wojskowych o dalszych zbrojeniach Serbii w ostatnim czasie. Według tych informacyj **Serbia powołała rezerwistów z dwóch lat** i przez to podwyższyła stan każdej kompanii do 100 ludzi, co jest rzeczą niezwykłą, gdyż kompanie liczyły normalnie 30 ludzi. Rezerwiści trzeciego roku nie zostali wprawdzie powołani, ale polecono im zaopatrzyć się w ciepłą odzież i zakazano im opuszczać miejsca swego pobytu. Rząd stara się też z wielką szybkością uzupełnić stan artyleryi.

Konnica i powołani rezerwiści wywołali jednak rozczarowanie w serbskim zarządzie wojskowym. Zwłaszcza k o n i e, których dostarczono dla kawaleryi, okazały się n i e z d a t n y m i do użytku.

Obecnie odbywają się w całym kraju ćwiczenia w strzelaniu nowymi armatami. **Wzdłuż Sawy i Dunaju ustawiono bardzo silne straże serbskie;** w niektórych nawet okolicach **rozpoczęto sypać szańce.** W całym kraju przesuwają wojska celem **ułatwienia mobilizacyi.** Rząd serbski ogłosił ofertę na dostawę koni. W arsenale w Kragujevac panuje gorączkowa czynność.

Wszystko to wskazuje na **przygotowania do ogólnej mobilizacyi.**

Wiedeń. „Zeit" donosi z Sarajewa, że komunikat rządu serbskiego zaprzeczający istnieniu band, wywołał tam największe zdziwienie, powszechnie bowiem wiadomo tam, że nad Driną, koło miejscowości Bojana Basta, już od kilku tygodni znajduje się **zupełnie uzbrojony oddział powstańczy, złożony z 800 ludzi,** posiadających broń repetyerową, a także wiele bomb dynamitowych i znaczną ilość dynamitu. **Także wojska regularne serbskie nadeszły nad Drinę, Sawę i Dunaj.**

Uzbrojenie piechoty serbskiej jest mniej więcej dobre, natomiast brakuje jej obuwia i odzieży. Żołnierze żalą się, że nie wypłacają im żołdu i z tego powodu panuje wśród nich depresya.

Zarządzenia Austryi.

Wiedeń. Z Budapesztu telegrafują, iż z Rjeki odpłynęły cztery okręty wojenne „Wien", „Budapest", „Zenta" i „Monarch" w kierunku Kotoru. Wiadomość ta w komendzie marynarki w Wiedniu nie znajduje potwierdzenia.

Wiedeń. „Zeit" donosi, że cesarz postanowieniem z dnia 3 b. m. upoważnił zarząd wojskowy, iż w myśl ustawy z 31 maja z r. 1888 powołać może do czynnej służby rezerwistów pierwszego roku, oraz rezerwistów zapasowych trzech lat. Z upoważnienia tego władze wojskowe zrobiły dotychczas użytek w obrębie XV. korpusu.

Bojkot Austro-Węgier.

Saloniki. Komitet młodoturecki coraz silniej propaguje bojkot Austro-Węgier. Obecnie wydarzyło się, że austryackie towary, które przyszły na włoskim i greckim parowcu, już były wyniesione na ląd, a skoro poznano ich prowenieneyę musiano je napowrót na parowce naładować. W ł a d z e t u r e c k i e, c e l n e i i n n e c a ł k i e m j a w n i e b o j k o t p r o w a d z ą.

Wiedeń. Deputacya Związku austryackich przemysłowców wręczyła wczoraj ministrowi spraw zagranicznych bar. Aehrenthalowi memoryał w sprawie obecnego stanu bojkotu w Turcyi i zażądała wyjaśnień w sprawie ukształtowania się w przyszłości zbytu towarów w Turcyi.

Minister oświadczył, że Austrya jest gotową poczynić Turcyi daleko idące koncesye na polu ekonomicznem i państwowo finansowem, ale musi nabrać przekonania, że Turcya wszystko uczyni, aby usunąć ten ubolewania godny stan walki z austryackim przemysłem i żeglugą. Austrya pragnie jak najgoręcej pokojowego z Turcyą rozwiązania wszystkich kwestyj, ale do tego jest koniecznem położenie kresu obecnemu stanowi.

Zbrojenia Turcyi.

Konstantynopol. Z firmą Erhardt zawarto umowę o dostarczenie 177 tysięcy szrapneli szybkostrzałowych.

Dalsze telegramy na str. 3.



„Podpalacze". (Patrz „Ze świata").

Przyczyny katastrofy w Radbod.

Przyczyny strasznej katastrofy w Radbod, w której straciło życie 370 ludzi, powoli zaczynają się wyjaśniać. Okazuje się, że wiele było winy kopalni w nieszczęściu.

Wzburzenie wśród górników jest jeszcze ciągle bardzo wielkie, coraz głośniejsze są zarzuty, że dyrekcya kopalni zamurowała wejście do szybów, aby uratować samą kopalnię, a tymczasem nie było wcale wyłączone, że uda się uratować jeszcze kogoś z górników, zamkniętych wewnątrz.

Bardzo ciężkie zarzuty podniósł zwłaszcza jeden z górników, nazwiskiem Karol Mayer w rozmowie ze sprawozdawcą berlińskiego „Localanzeigera".

Powiem panu całą prawdę — oświadczył — a moi towarzysze mogą potwierdzić prawdziwość tych słów. Mogę również zaprzysiądz moje zeznania. W ubiegłą środę zjechałem do szybu o godzinie wpół do szóstej. I przysięgam, że w całym moim rewirze nie było ani kropli wody. Poprzedniego dnia brakło jej także o tej porze. Tego samego dnia około godz. 11 przyszedł sztygar na kontrolę.

— Czy pokład zlany wodą? — zapytał.

— Nie — odpowiedziałem. — Niema wcale wody. Nie wiem, co się stało.

— Ja nie wiem również — odparł sztygar. — Ale pójdę zaraz dowiedzieć się, co to znaczy.

Odszedł i nie pokazał się więcej.

Podczas dwuch zmian pracowaliśmy więc zupełnie bez wody. Pyłu węglowego było tak dużo, że nie mogliśmy wprost otwierać oczu. A jeżeli w pierwszym rewirze niema wody, to nie może jej być także w innych. Gdy we czwartek rano dowiedziałem się o katastrofie, pobiegłem natychmiast do kopalni i zjechałem na dół już około godziny 8-mej. W sztolni Nr. 3 pracował mój brat, chciałem go więc ratować. Niestety nie powiodło mi się, a nieszczęśliwy człowiek, według dnia jego trup, znajduje się jeszcze wewnątrz kopalni. Przez trzy godziny przebywałem w płonącym szybie, ze sztolni tej zdołano wydobyć tylko dwa trupy.

Urządzenie kopalni — opowiadał dalej górnik — pozostawiało bardzo wiele do życzenia. Niektóre chodniki były tak wąskie i niskie, że trzeba się było czołgać na czworakach. A przecież powinny być tej wielkości, aby koń i człowiek mógł przejść swobodnie. Gdzieniegdzie pył leżał nagromadzony stertami. Wprawdzie ciągle powtarzano zasadę:

— Polewać, ciągle polewać!

Ale czemże mieliśmy polewać, skoro prawie

KRÓL POWIETRZA.

70 Powieść z najbliższej przyszłości

przez Ludwika Szczepańskiego.

(Dokończenie).

Tak szli przez kilka minut, poczem Kruszek uznał, że już dość oddalili się od niebezpiecznego sąsiedztwa. Usiedli na kamieniu i przypatrywali się z niepokojem i przygnębieniem tej scenie całopalenia.

Nagle błysnął oślepiający płomień, wionęła chmura gęstego, białego dymu i potężny huk wstrząsnął powietrze. Odgłos eksplozyi szedł po dolinie, jak huk gromu, odbijając się przeciągłem, stokrotnem echem o ściany Skrajnej i Pośredniej Turni i Swinnicy, zamykających dolinę od wschodu. W kilka sekund później druga eksplozya rozerwała w szczątki koło wiatrakowe.

— Sto dyasków zjad, bo zjad! — zaklął Klimek Jędrol Gąsienica. — Tylo dobytku poszło na marne!

Jeszcze jedno smutne spojrzenie ku miejscu wybuchu — poczem żeglarze ruszyli w górę. Minęło południe, nim stanęli na przełęczy. Z hali Gąsienicowej szła mgła, deszcz wielkiemi kroplami jął padać. Kruszek, który przy schodzeniu z góry odczuwał znacznie większy ból, niż przy wchodzeniu, stąpał pomału zaciskając zęby. Po kilku godzinach takiego marszu smutne towarzystwo doszło wreszcie do schroniska na hali Gąsienicowej. Schronisko było puste, bo z powodu dżdżowej aury żadna wycieczka z Zakopanego nie przybyła. Kruszek, wypiwszy szklankę herbaty, położył się na łóżku w izbie, żałowany serdecznie przez gaździnę, gospodarującą w schronisku, której powiedziano, że zranił się spadając przy szukaniu nowej drogi na Swinnicę. Klimek podążył zaś do Zakopanego, aby Kruszkowi sprowadzić doktora oraz konia do przewiezienia go na dół, obiecując, że będzie milczał o wypadku i najpóźniej za cztery godziny stawi się z powrotem. Jakoż pod wieczór przybył doktor do ranionego turysty.

Kruszek z panną Anną uradzili, że tajemnicy przed doktorem robić nie można, zwłaszcza, że portrety żeglarzy były z pism i kart ilustrowanych powszechnie znane. Kruszek więc, obligując lekarza do zachowania sekretu, wyjawił mu swe nazwisko.

Doktór osłupiał.

— Wszyscy czekaliśmy z najwyższym niepokojem wieści o waszej wyprawie! — mówił, ściskając ręce Kruszkowi i pannie Annie. — Uważaliśmy już was za straconych. Pewno jednak państwo nie wiecie, co się stało ze Silnickim?

— Co się stało? mów pan!

— Silnicki jest wolny i przebywa w Paryżu. Na skutek interwencyi mocarstw, wywołanej waszą wyprawą, Prusy wypuściły go na wolną stopę!

— Jan wolny! — krzyknęła panna Anna. — Zostawiam pana tutaj pod opieką doktora i jadę natychmiast do niego. I trzeba mu dać natychmiast znać, że nie zginęliśmy.

Ale i Kruszek zerwał się z ławy, na której siedział, nie dając nawet doktorowi skończyć opatrunku, nagląc również do drogi. Osłabienie i gorączka, która go trawiła, przeminęła nagle, skutkiem tej pomyślnej wieści, jakby ręką odjął. — Całe towarzystwo niezwłocznie ruszyło w drogę ku Zakopanemu. Kruszek i panna Anna mieli zamiar jeszcze nocnym pociągiem podążyć do Krakowa, a stamtąd dalej przez Wiedeń i Szwajcaryę do Paryża. Złożywszy w ręce doktora sowite honoraryum, Kruszek uprosił go, aby nazajutrz z rana, po odjeździe rozbitków, zawiadomił telegraficznie Silnickiego, w formie dyskretnej, o ich ocaleniu.

— — — — — — — — — — —

— — — — — — — — — — —

W trzydzieści sześć godzin później po peronie gare de l'Est w Paryżu przechadzał się mężczyzna w towarzystwie starszej damy, gorączkowo oczekujący nadejścia pociągu z Bazylei. Gdy pociąg nadszedł, rzucił się ku wagonom sypialnym.

— Jaśku!

— Anno!

Panna Anna leżała w objęciach Silnickiego i swej płaczącej matki, a wagonu powoli schodził Kruszek, z obandażowaną głową, mrucząc, że nie lubi takich czułych scen.

— Odżyłem, otrzymawszy telegram z Zakopanego mówił Silnicki! Niepewność co do waszego losu działała na mnie zabójczo. Ale teraz już wszystko dobrze! Dziś zostajemy w Paryżu — a jutro, moi państwo, jedziemy do Londynu, gdzie weźmiemy ślub, a potem do Ameryki. Mr. Higinbotham żąda, abym niezwłocznie przystąpił do budowy fabryki aeromobilów w L o n d y n i e i w N o w y m J o r k u. „Worlds Aviatic Company"

zawsze brakowało wody? A wreszcie jeszcze jedno: Kopalnia była tak urządzona, że w razie jakiegokolwiek wypadku, któryby się wydarzył w głównym szybie, pracujący górnicy znajdowali się w krużganku bez wyjścia. Nie było żadnej innej drogi, żadnego sposobu ratunku.

Z mętów Warszawy.

W Warszawie wykryto zorganizowane na szeroką skalę biuro stręczycielstwa do nierządu. Na trop tego biura wpadła policya zupełnie przypadkowo. Oto przed kilku dniami, w domu przy ul. Widok pod l. 3, w mieszkaniu parterowem, rozległy się nagle gwałtowne krzyki, które przedostawszy się na ulicę, zaalarmowały całą niemal ulicę i sprowadziły policyę. Krzyki pochodziły z mieszkania, zajmowanego w połowie przez hrabinę (prawdziwą hrabinę!) Józefę Gomólińską, rzekomo na magazyn kapeluszy, a w drugiej, tylnej, połowie przez obywatela austryackiego Ksawerego Miłobędzkiego rzekomo na skład naczyń.

W chwili, gdy policya wkroczyła do mieszkania, znajdowali się w niem oprócz Gomólińskiej i Miłobędzkiego, pewna 16-letnia panienka, oraz dwaj dobrze znani w Warszawie przedstawiciele złotej młodzieży: hrabia D. W. i inżynier K. Jak wykazało przeprowadzone na miejscu śledztwo, hrabia i inżynier przyszli do mieszkania Gomólińskiej z nocnej birbantki, aby się zabawić z ową 16 letnią panienką, córką właścicielki mieszkania. Inżynier K. był przytem tak natarczywy, że panienka, nie mogąc się inaczej obronić, zaczęła wołać o pomoc. Wtedy wybiegł ze swego mieszkania Miłobędzki z rewolwerem w ręku, rzucił się na inżyniera i uderzył go rękojeścią rewolweru w głowę. Przyszło skutkiem tego do burdy, która ostatecznie sprowadziła policyę.

Wypadek ten obudził podejrzliwość policyi co do przeznaczenia mieszkania, do którego obcy mężczyźni mogą wchodzić tak bez pardonu. Przeprowadzono więc w obu mieszkaniach rewizyę, która dała wyniki niespodziewane. Przekonano się mianowicie, że mieszkanie to było formalnem biurem stręczycielstwa i pośrednictwa w rozpuście, a działalność swą nie ograniczało do samej tylko Warszawy, ale rozprzestrzeniało ją także na inne miasta, gdyż utrzymywało stosunki nawet z Kijowem, który obok Łodzi był główną filią biura.

O tem, na jak szeroką skalę prowadziło biuro swe agendy, dowiedziano się ze znalezionej korespondencyi, oraz szczegółowej listy klientek i klientów biura, obejmującej przeszło 300 nazwisk. Na liście tej figuruje mnóstwo znanych osobistości z wyższego towarzystwa; niebrak tam zarówno mitr i pałeczek hrabiowskich, jak również nazwisk wybitnych obywateli, przemysłowców, dygnitarzy i t. p. — Na 300 adresów przypada większa połowa na płeć piękną. Sposób czerpania zysków z „przedsiębiorstwa" był rozmaity; według stałej normy zaś stosowany był tylko do kokot, które każdorazowo, w formie wpisowego, musiały wpłacać po 10 rubli. Pieniądze, uzyskane od klientów, dzielili do połowy między siebie Gomólińska i Miłobędzki, którzy prowadzili to wstrętne przedsiębiorstwo.

Wobec takiego wyniku śledztwa i rewizyi, aresztowano przedewszystkiem Gomólińską i Miłobędzkiego. Co do tego drugiego, stwierdzono, że utrzymywał on stosunki z Gomólińską jeszcze za życia męża, a potem na spółkę z nią otworzył ten intratny interes, który niósł im grube zyski.

Oprócz tych dwojga „przedsiębiorców", aresztowano, jako sprawców zajścia, hrabiego D. W. i inżyniera K. Aresztowania te, jak również wynik dokonanej rewizyi, wywołały w Warszawie senzacyę, a w pewnych sferach łatwo zrozumiały popłoch.

Po śmierci cesarza chińskiego.

Ceremonjał dworski chiński jest, jak wiadomo, nadzwyczaj szczegółowy; nie brak też w nim najdokładniejszych przepisów o obchodach żałobnych, odprawianych po śmierci cesarza.

Po śmierci cesarza następca jego zabiera z czapki zmarłego oznaki władzy, poczem zawodzi, bijąc stopami o ziemię na znak żałoby. Podobnie opłakują zmarłego wdowy i damy z haremu. Służba przynosi trumnę, przygotowaną już od dnia zaślubin zmarłego, poczem następuje błogosławienie zwłok w obecności nowego cesarza.

Na znak żałoby nowy cesarz ucina sobie warkocz, ofiarą nożyc padają też włosy wdów i warkocze dygnitarzy dworskich. Podczas całej żałoby, trwającej trzy lata, nie wolno głów golić. Nawet nowy cesarz podczas tych trzech lat powinien wyrzec się sprawowania władzy, a oddać się w zupełności żałobie, ale ponieważ to jest niemożliwe ze względów na dobro państwa, więc ta ścisła jego żałoba trwa tylko 100 dni. Ale wszyscy zresztą członkowie rodziny cesarskiej i dygnitarze dworscy muszą przez całe trzy lata wytrwać w żałobie, podczas której wykluczone są wszelkie zabawy, nawet zaślubiny. Przekroczenia są surowo karane, a karze ulega nawet cesarz. Poprzednik zmarłego obecnie cesarza Kwangsiu miał to przykre wydarzenie, że żona powiła syna, którego poczęcie przypadło bezwarunkowo na czas żałoby. Wedle przepisów miał cesarz pójść na wygnanie, ale że nie uchodzi w ten sposób karać panującego, więc portret jego policya dworska wywiozła na drugi kraniec państwa.

W dniu wskazanym przez astrologów nadwornych, dygnitarze wynoszą testament cesarza na platformę „bramy spoczynku niebieskiego" i odczytują go zgromadzonemu ludowi. Równocześnie kopie testamentu, wydrukowane na żółtym papierze, rozwożą kuryerzy do wszystkich prowincyi i państw hołdowniczych. — W innym dniu, wskazanym również przez astrologów, gromadzą się książęta krwi i dygnitarze państwowi w hali żałobnej, skąd rusza pochód do grobu zmarłego w obrębie pałaców cesarskich. — Koło grobu zbudowany jest domek z mat, w którym przez 27 dni przebywa nowy cesarz przy zwłokach swojego poprzednika. — Dzień i noc składa żyjący przy zmarłym ofiary z potraw i napojów, modląc się ciągle. Przez ten czas ministrowie rozmyślają nad wyszukaniem dla nowego cesarza także nowego nazwiska, które przechodzi do historyi, gdy właściwe jego imię tonie w niepamięci. Każdy cesarz chiński ma trzy imiona: jedno jest niejako osobistem jego nazwiskiem, drugie otrzymuje przy wstąpieniu na tron, trzecie wreszcie otrzymuje po śmierci, jako wyraz jego zasług i właściwości. Gdy ministrowie wyszukali odpowiednie nazwisko, wtedy ryje się je na tablicy i pieczęci, następnie zaś ogłasza „niebu i ziemi, bogom roli i zbiorów".

W ten sposób kończą się obchody w stolicy, a zwłoki zmarłego wędrują do owej cichej doliny w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Pekinu, gdzie spoczywają zwłoki wszystkich cesarzów z obecnej dynastyi. Na kilkanaście dni przed tym pogrzebem robotnicy i żołnierze oczyszczają drogę do owej doliny, posypując ją żółtym piaskiem. — Pochód pogrzebowy rusza w dniu oznaczonym przez astrologów. Na katafalku, niesionym przez kilkudziesięciu tragarzy, znajduje się trumna, za którą postępuje nowy cesarz w otoczeniu książąt. Nad grobem składa cesarz nowe ofiary z potraw i napojów i nareszcie zwłoki zmarłego znajdują ostatni spoczynek.

Miły gość.

Jeden z moich znajomych pisze mi:

Miałem już różnych przykrych gości, ale takiego gościa, jak ubiegłej nocy, nie miałem jeszcze nigdy. Gościłem u siebie psa. Moi znajomi z prowincyi przyjechali na jeden dzień do Krakowa, byli u nas na kolacyi, a idąc na noc do hotelu, zostawili u nas na nocleg olbrzymiego charta. Jak długo jego właściciele i chlebodawcy siedzieli u nas, było wszystko w porządku. Pies był w dobrym humorze, tańczył, łasił się, jadł z ręki pokazywał sztuki.

Nasi goście odeszli, a my ułożyliśmy się do snu, urządziwszy wprzód Lordowi — tak się chart nazywa — wygodne posłanie. Lord udawał, że kładzie się spać, ale o spaniu ani myślał. Albo zasnąć nie mógł z żalu za swoimi, albo miał jakieś wyrzuty sumienia — dość, że po kilku minutach stał już pod drzwiami naszej sypialni drapiąc łapami i tłukąc głową o drzwi.

— Trzeba mu otworzyć — mówiłem do żony — bo pewnie zapomniał się pożegnać.

— Nie otwieraj, bo może wściekł się, albo coś takiego — mówiła żona — jeszcze tego brakowało!

Ale Lord walił dalej, jakby miał coś pilnego do powiedzenia, albo ważną depeszę do oddania.

Nie było innej rady — zadzwoniłem na sługę. Razem ze służącą wtłoczył się do sypialni pies i z niebywałym galopem rozpoczął gonitwę po pokoju obwąchując w pędzie wszystkie kąty, jakby szukał swoich. W naszej sypialni powstała panika nie do opisania. Żona zerwała się na równe nogi, nie złażąc z łóżka, ja tak samo, a służąca kryła się gdzieś w jakimś kącie, wołając rozpaczliwie:

— Jezus, Marya! Pies stracił rozum!

— Zrobić światło! — wołałem, nie mogąc po ciemku znaleść lampy elektrycznej przy łóżku, a na nasz pisk zbiorowy przybiegły z ostatniego pokoju dwie córki w negliżu i nie wiedząc jeszcze o co chodzi, przyłączyły się do chóru. W powietrzu krzyżowały się wykrzykniki, pytajniki, pisk, krzyk, wrzawa, a pies pędził, jak waryat, po pokoju coraz szybciej.

W tej chwili odkręcił ktoś światło i nagle umilkliśmy wszyscy. Tylko jeszcze służąca odmawiała modlitwę, czy coś takiego, a Lord zaczął szczekać, nie ustając w pędzie.

— Nie, tylko wściekł się — mówiła żona, stojąc jeszcze ciągle na łóżku.

— Stracił rozum i tyle... — dodała sługa.

— Pędzi, jak obłąkany — wtrąciła starsza córka.

— Co za logika?! — woła z oburzeniem młodsza, słuchaczka filozofii.

— Czekajcie, ja go złapię — odważyłem się.

— Niech Bóg broni! — zawołały chórem kobiety.

— Więc poroztwierajcie wszystkie drzwi, niech przeszuka wszystkie pokoje, to się przekona, że nie ma ich u nas.

Otwarto drzwi. Psisko skoczyło jednym susem do jadalni i salonu, przewracając po drodze z ogromnym hałasem fotele, taburety, stołki, słupki, zegary, kasze, wazony, lampy, porcelanę, szkło, i wszystko, co mu stało, leżało, lub wisiało w drodze. Obleciał wszystkie pokoje raz, drugi raz i trzeci i nawet nie zdradzał zamiaru odpoczynku, bo nie ustawał w gonitwie. Można sobie wyobrazić, jak moje kobiety piszczały.

Po krótkiej naradzie postanowiliśmy psa zastrzelić. Tymczasem dało się słyszeć dzwonienie. Lord pognał w stronę drzwi i rzucił się na wchodzącego dozorcę. Biady dozorca opowiadał nam, że gospodarz od kilku godzin nie śpi, a wreszcie przed chwilą telefonował po wóz stacyi ratunkowej, który niebawem nadejdzie. — Równocześnie wymawia mi mieszkanie z polecenia gospodarza i prosi w jego imieniu, aby tych, którzy u mnie powaryowali, odesłać czempręndzej do szpitala, gdyż w przeciwnym razie zawezwie natychmiast policyę i sam zajmie się ekspedycyą obłąkanych. Przeciw temu zaprotestowały energicznie moje kobiety, a Lord, który właśnie wrócił z kuchni, zaczął tak głośno skomlić, że można było naprawdę oszaleć.

Wtem dało się słyszeć drugie dzwonienie. Byłem pewny, że to ze stacyi ratunkowej i nie chciałem otworzyć.

— Otwórzcie, to ja! — zawołał nasz znajomy z prowincyi.

— Chwała Bogu! — wyrwało się nam z piersi.

— Wróciłem umyślnie — rzekł nasz znajomy wchodząc do pokoju — bo zapomniałem wam powiedzieć, że Lordowi trzeba koniecznie zostawić na noc miseczkę wody, bo inaczej mielibyście małe nieprzyjemności...

Popatrzyłem na zegarek. Była godzina 5 rano.

Co słychać w mieście?

Kalendarzyk na niedzielę.

Teatr miejski: „20 dni kozy" popoł., „Mój dzieciak" wiecz.

Teatr ludowy: „Krakowiacy i Górale" popoł., „Muchy Kleparskie" wiecz.

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

Kalendarzyk na poniedziałek.

Teatr miejski: „Związek nadpostępowy" i „Przyjaciel bezinteresowny".

Teatr ludowy: „Muchy Kleparskie".

Chromofotoskop ul. Floryańska 4, otwarty od 9 rano do 9 wieczór.

Muzyka kościelna. W niedzielę 22 b. m. w kościele N. Maryi Panny jako w uroczystość św. Cecylii patronki muzyki, w czasie sumy o godz. 10 chór miejscowy wzmocniony wykona Mszę na cześć św. Cecylii, nagrodzoną pierwszą nagrodą przez Akademię muzyczną w Bolonii a skomponowaną przez Bruno Stein. Graduale i Ofertoryum stosowne do święta.

W niedzielę d. 22-go b. m. w dzień Jubileuszu Ojca św. o godz. 10-tej odśpiewaną będzie podczas sumy w Katedrze na Wawelu Msza na cztery głosy męskie z towarzyszeniem organów ułożona przez W. Deca z motywów ludowych pieśni religijnych polskich, na cześć św. Stanisława Szczepanowskiego biskupa i męczennika. Na Graduale „Justorum animae" Löhmann. Na Offertorium „Tu es Petrus" chór na 4 głosy męskie kompozycyi W. Deca.

Uroczystość listopadowa dla młodzieży, jaka staraniem sekcyi odczytowej Ogniska nauczycielskiego miała się odbyć w sali Saskiej w niedzielę 22 b. m., została z powodu obchodzonego w tym dniu jubileuszu papieskiego, odłożona do przyszłej niedzieli 29 listopada.

Koncert p. Klary Czop-Umlaufowej. Znana i ceniona w mieście naszem pianistka i nauczycielka p. Czop-Umlauf, wystąpiła wczoraj w sali Starego Teatru koncertem poświęconym wyłącznie Chopinowi. Koncertantka posiada jako pianistka jedną wielką zaletę, że nauczyła się i umie używać fortepianu według tego stopnia sił fizycznych jakie posiada. W przeciwieństwie do fatalnej szkoły niemieckiej, która pragnie z wątłych sił kobiecych formować grę obliczoną na siłę, a zatem tej daje bezwładne szamotanie się z tonem, rąbanie i deptanie po fortepianie, gra p. Czop-Umlauf bardzo korzystnie się przedstawia. Pianistka ta, dzięki nieforsowaniu ręki, ma bardzo piękną i równą technikę palcową, prowadzi śpiew jasno i wiąże go należycie. Program wczorajszy miał kilka utworów Chopina bardzo mało grywanych, a raczej zarzuconych. Do tych należy fantazya z orkiestrą na temat z don Juana. Utwór ten, który swojego czasu wywołał taki zachwyt u Szumana, dziś brzmi przestarzale, pomimo, że pierwsza, druga i ostatnia waryacya dałyby się słuchać, tylko końcowy polonez najbardziej odstaje wypełnięta fakturą fortepianową. Wykonanie tego utworu było bardzo piękne.

Z solowych utworów słyszeliśmy dwie etiudy, scherzo, fantazyę i dodanego na żądanie walczyka a-moll. Gdyby chodziło o bezwzględną pochwałę, to ta należałaby się szczególnie etiudzie e-dur i walcowi.

Na zakończenie słyszeliśmy krakowiaka z tow. or-

---

powinna jak najprędzej rozpocząć swą działalność, bo nadchodzą czasy wielkich kataklizmów europejskich. Anglia i Francya życzą sobie mieć flotę aeronautyczną, zanim Prusy opanują powietrze......

Szczęśliwi narzeczeni, a za nimi Kruszek z matką panny Anny, która wciąż chusteczkę przy oczach trzymała, udali się do hotelu, gdzie oczekiwał ich tłum ciekawych, witając ich okrzykami sympatyi.

Epilog.

Zbrojenia niemieckie, a szczególniej zamiar Niemiec wybudowania floty aeronautycznej, w najwyższym stopniu zaniepokoiły Anglię i Francyę. Wobec aeromobilów najpotężniejsze pancerniki angielskie były bezbronne, bezpieczeństwo Anglii było poważnie zagrożone, najazd niemiecki na wyspę brytyjską stał się przedsięwzięciem łatwem. Wszak kilka latawców, towarzyszących niemieckiej flocie morskiej, mogło w krótkim czasie zniszczyć wspaniałe okręty eskadry kanałowej, czuwającej u wybrzeży angielskich. Przy pomocy aeromobilów systemu Silnickiego, miotających bomby, wylądowanie wojsk niemieckich pod Dover i Ramsgate, Woolwich, Colchester, Yarmouth lub Hull nie przedstawiało trudności. Opinia publiczna w Anglii była niezmiernie tym stanem rzeczy zatrwożona — i domagała się wojny z Niemcami, zanim ci posiędą ów nowy straszny oręż, jakim były aeromobile. Należało zgnieść i złamać Niemcy i podyktować im pokój, któryby gwarantował bezpieczeństwo Anglii i uniemożliwił Prusom na długie czasy zagrażanie potędze angielskiej; należało rozstrzygnąć sprawę, zanim latawce powołane będą do odegrania w wojnie decydującej roli.

Groźne naprężenie, wywołane ekonomiczną ekspansywnością niemieckiego imperium i jego zbrojeniami, zaostrzało się z każdą chwilą coraz bardziej wskutek buty niemieckiej, której balony se sterem i budowane (według skradzionych planów Silnickiego) aeromobile dodawały nowego bodźca. Pod koniec lipca 1911 roku Anglia postanowiła uprzedzić atak Niemców......

Rząd angielski notą, w bardzo ostrym zredagowaną tonie, zażądał od Niemiec, aby zaprzestały zwiększania floty i budowy aeromobilów. Prasa niemiecka wycием wściekłości przyjęła tę notę i krzyk wojenny rozbrzmiewał w całem imperium. Ale nim Niemcy zdecydowały się na odpowiedź na notę, ze strony Anglii padł cios. Ambasador angielski w nocy opuścił Berlin, a tegoż wieczoru torpedowce angielskie zaatakowały trzy pancerniki niemieckie, stojące na kotwicy w Kiauczau w Chinach i wysadziły je w powietrze. W cztery dni potem przyszło do dziesięciogodzinnej bitwy morskiej pod Helgolandem, w której flota niemiecka została zupełnie zniszczona. Kilka tylko uszkodzonych pancerników schroniło się do Wilhelmshafen, który przez dwa dni bez przerwy był ostrzeliwany przez angielską flotę, bombardującą także Cuxhafen i Bremerhafen. Papiery niemieckie spadły w niesłychany sposób, i państwu niemieckiemu groziło bankructwo. Przerażony cesarz Wilhelm zawarł nadspodziewanie szybko pokój z Anglią na ciężkich warunkach...

Europa była tem zdumiona.

Niemcy działały jednak przytem z największą perfidyą. Nie mogąc w braku floty prowadzić wojny morskiej, chytry Prusak, mając armię lądową w pogotowiu, zamierzył odszkodować się na lądzie — i to kosztem Austryi, która w wojnie z Anglią odmówiła Niemcom wszelkiej pomocy. Anglia nie przeszkadzała zgoła zamiarom pruskim, w przeświadczeniu, że nowa wojna jeszcze bardziej wycieńczy to państwo i uczyni je nieszkodliwem. Jakoż Prusy i Rosya — jedyne ostoje reakcyi w Europie — zawarłszy sojusz, uderzyły w sierpniu 1911 r. niespodzianie na Austryę.

Wywiązała się długa, krwawa wojna, która zmieniła z gruntu mapę środkowej Europy.

K O N I E C.

Dzieje tej wojny, w której po raz pierwszy statki powietrzne odegrały rolę, będą stanowiły temat drugiej części powieści, której druk rozpoczniemy przed **Nowym Rokiem. Oblężenie Krakowa**, *przez połączoną armię rosyjsko-pruską, obfitujące w wstrząsające momenty, będzie przedstawione w całej dramatycznej grozie, której obrazy łagodzić będzie historya miłosna, rozgrywająca się w tych dniach krwawej burzy w oblężonem mieście.*

Autor.

kiestry i poloneza, ze zbioru dzieł pośmiertnych, dodanego na żądanie.

Publiczność licznie zebrana przyjęła produkcye te z wielkiem uznaniem i nie szczędziła oklasków.

W koncercie wzięła udział śpiewaczka ze Lwowa p. Wanda Hendrichówna, która śpiewała piosnki Chopina z początku z widocznem zakłopotaniem. Wkrótce jednak nabrała swobody i musiała nawet dodać parę rzeczy nad program.

Do utworów fortepianowych z tow. orkiestry, stawiła się orkiestra pułku 13, ale bez kapelmistrza p. Hocka, gdyż ten zachorował. *Poraj.*

Dyrekcya koncertów krakowskich komunikuje nam, że w piątek dnia 27 b. m. wystąpi słynny wiolonczelista Hekking z koncertem w sali Starego Teatru. Hekking należy do rzędu tych niepospolitych artystów, którzy z biegiem karyery koncertowej umieją utrzymać się na drodze nieustannego postępu. To też temu przypisać należy nieustające powodzenie tego pierwszego na świecie wiolonczelisty.

Kraj. Związek turystyczny odbył posiedzenie Wydziału, na którem omówiono i uchwalono szereg ważnych spraw (zebranie materyału wystawowego dla zagranicy — dioramy i sklophikon; — rozwinięcie sportu zimowego; budowa hotelu w Krakowie) etc.

Z powodu braku miejsca obszerniejsze sprawozdanie zamieścimy w następnym numerze.

Akademickie Koło T. S. L. oznajmia kochanym dziateczkom, że jak co rok, tak i w tym roku pojawi się u Was św. Mikołaj, wraz z jego anielską i dyabelską mością, dnia 5-go i 6-go grudnia. — Ze zamówieniami prosimy się zgłaszać do lokalu „Zjednoczenia“, ul. św. Anny l. 2 II. p., między godz. 6 a 7 wieczorem.

Stow. Cechu krawieckiego odbędzie walne zgrom. w niedzielę dnia 6 go grudnia 1908 r. o godz. 2 po południu w sali Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie przez przewodniczącego. 2) Odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia. 3) Uzupełnienie wyboru 4 członków do Wydziału. 4) Wybór przewodniczącego Cechu. 5) Sprawa Miejskiej Kasy dla chorych. 6) Wnioski i interpelacye.

Niebezpiecznie jest chodzić w nowem ubraniu. Przechodzący dzisiaj rano ulicą Bonerowską agent policyi, zauważył jakiegoś nadzwyczaj eleganckо ubranego młodziana, który wystrojony przechadzał się pod szopą przy końcu ulicy stojącą. Zdziwiło to agenta, czego taki elegant szukać może pod starą szopą, a zachowanie się spacerowicza nie zdradzało wcale „szukania samotności“. Zaciekawiony agent zapytał młodziana, co on tu robi albo co robić zamyśla, wtedy młodzieniec odwrócił się nagle i chciał uciekać. Przyłapał go jednakże ów ciekawy ajent i aresztował. — Po dokładnem przeszukaniu szopy znaleziono tam istny skład garderoby męskiej, pochodzącej prawdopodobnie z kradzieży. W kącie leżało stare ubranie owego eleganta, nazwiskiem Franciszka Porabika z Krakowa, w które go ubrano i odesłano pod telegraf.

Aresztowanie oszusta. Wczoraj aresztowano przy ulicy Stradomskiej niejakiego Karola Lunicha, który zaczepiał przechodniów, oferując im za 3 kor. pierścionek tombakowy pozłacany. Aresztowany wypierał się winy, jest to znany oszust, karany kilkakrotnie za podobne sprawki.

Awanturnicza „panienka“. Niejaka Anna Malik, 27-letnia dziewczynka lekkich obyczajów, zabawiała się z żołnierzami koło bastyonu przy końcu ul. Długiej. Pijana i rozbawiona przyszła do stojącego na warcie żołnierza i wyprawiała awantury, upomniana powybijała szyby w strażnicy.

Aresztowano ją i zaprowadzono do kozy.

Ślub. W Zabierzowie odbył się ślub sędziego dra Kornakiewicza z Krakowa z p. Haliną Fenzówną, córką p. W. Fenza.

Zmarli. Amelia z Leschów Klemensiewiczowa, małżonka poważanego radcy miejskiego i prezesa Izby notaryalnej, zmarła wczoraj wieczorem w 64 roku życia. Pogrzeb odbędzie w niedzielę o godzinie 3 po południu z domu żałoby przy ulicy św. Anny l. 5.

Repertuar teatru miejskiego:

Poniedziałek: „Związek nadpostępowy“ i „Przyjaciel bezinteresowny“.
Wtorek: „Syn królewski“.
Sroda: „Skiz“.
Czwartek: „Mój dzieciak“.
Piątek: Zamknięty.
Sobota: „Noc listopadowa“, dziesięć scen dram., napisał St. Wyspiański, illustracya muzyczna B. Raczyńskiego. (Ceny o 25 proc. wyższe).
Niedziela godz. 3 pop.: „Car Samozwaniec“.
Niedziela godz. 7 wiecz.: „Noc listopadowa“ (ceny o 25 proc. wyższe).
Poniedziałek, Wtorek, Sroda i Czwartek: „Noc listopadowa“ (ceny o 25 proc. wyższe).

Z SALI SĄDOWEJ.

Książe włamywaczy i jego szajka.

(Piąty dzień rozprawy).

W dalszym ciągu wczorajszej rozprawy rzeczoznawca Łopatka, majster krawiecki oceniał garderobę i rozmaite przedmioty znalezione przy Duszyńskim. Orzeczenia te niedokładnością swą wzbudzały śmiechy na sali i rozweseliły Duszyńskiego i gdy p. Łopatka poduszkę oceniał na 15 kor., Duszyński odwrócił się do prokuratora i rzekł: „Panie sędzio, jak Boga kocham dałem za nią pięć koron“.

Następnie odczytane zeznania świadków nie wzywanych do rozprawy, oraz doniesienia władz policyjnych w Warszawie. Odczytano wreszcie zeznania świadków, dotyczące znajomości Łacnego z Lepianką. W czasie odczytywania tych zeznań, zapytany Lepianka przyznał się, że widywał się na schadzkach z jakimś „Rosyaninem“, lecz Duszyński nie jest nim stanowczo.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, Duszyński domagał się dopuszczenia nowych świadków. Trybunał jednak nie przyjął tego wniosku, na co oburzony Duszyński chciał zabrać głos.

Przewodniczący: Panie Duszyński, proszę o spokój.

Trybunał wniosek odrzucił.

Duszyński: To proszę mię puścić na wolność.

Po zamknięciu postępowania dowodowego przedłożono ławie przysięgłych 13 pytań głównych, odnoszących się do kradzieży w Olesku, Opawie i Krakowie, oraz czynnych i słownych obrażeń urzędników i służby sądowej. Z tych pytań 8 dotyczy Duszyńskiego, a 5 reszty oskarżonych.

Wniosek obrońców o dołączenie kilku pytań ewentualnych trybunał odrzucił.

(Szósty dzień rozprawy).

Na wstępie rozprawy prokurator dr Lang, w rzeczowym wywodzie, wypowiedzianym ze swadą, dowodzi winy oskarżonych i wzywa sędziów przysięgłych, aby ich nie sądzili na podstawie wrażeń, jakie moralność podsądnych nasuwać może, lecz na podstawie rzeczowych dowodów i faktów stwierdzonych zeznaniami świadków. Pierwszego Duszyńskiego oskarża prokurator o kradzież u Eibenschützów i wyjaśnia wszystkie szczegóły jej dotyczące. Udział Duszyńskiego, Sobolewskiego w kradzieży u Eibenschützów nie ulega najmniejszej wątpliwości, stwierdza to szereg poszlak.

Następnie akt oskarżenia obejmuje: kradzież w Opawie u bankiera Czuczki, w której brał udział Łacny i trzeci Miklaszewski. Fakt ten stwierdzają zeznania świadków i ten sam sposób włamania. W końcu kradzież w Olesku, gdzie wina Duszyńskiego jest dowiedziona w zupełności.

Towarzysza Duszyńskiego, Władysława Łacnego, oskarża prokurator o udział w kradzieży w Olesku, stwierdzają to okoliczności i zeznania licznych świadków, a nawet jednego z oskarżonych.

Wina Nadelstechera jest prawie zupełnie udowodnioną. Żona jego wiedziała, gdzie się znajdują klejnoty Bahrera i po kradzieży żadnych innych nie brakowało klejnotów, tylko te, które od Bahrerowej pożyczała Nadelstecherowa. — Wina Lepianki w uczestnictwie włamania się w Olesku jest jasną. — Na Goldsteina są silne poszlaki, że był uczestnikiem tych kradzieży i wiedział o nich.

Następują wywody obrońców. — Pierwszy zabiera głos dr Przeworski, obrońca Duszyńskiego. Wykazuje, że rozprawa wykazała tylko poszlaki zbrodni przeciw Duszyńskiemu, ale nie dowody. Nie złapano go na gorącym uczynku. Cynizm i śmiałość Duszyńskiego mogły wśród sędziów wywołać niechęć ku niemu, obrońca jednak apeluje do sumienia sędziów przysięgłych, by sądzili fakta, nie człowieka. — Obrońca Łacnego wykazywał obszernie, iż prócz znajomości z Duszyńskim, nic nie można udowodnić Łacnemu. Jest to spokojny, głupi chłop, któryby nie miał odwagi do takich włamań. — Dr Gränzweig, obrońca Nadelstechera, w długim wywodzie starał się udowodnić, iż jego klient wykazał zupełnie alibi w nocy, w której miał popełnić kradzież u Bahrera. Obrońca prosi jeszcze sędziów przysięgłych, by zażądali dodatkowego pytania co do winy Nadelstechera w uczestnictwie kradzieży, a nie w dopuszczeniu się kradzieży. — Następny obrońca Lepianki, dr Laufbahn, w treściwem przemówieniu apelował do sumienia sędziów przysięgłych, by nie skazywali na więzienie Lepianki, gdyż w takim razie Skarb państwa skonfiskuje, na rzecz szkody wskutek włamania w Olesku, ostatnie dwa morgi tego biedaka, wskutek czego pójdzie 4 jego dzieci i żona na żebry.

Ośmiomiesięcznem śledztwem jest już Lepianka dostatecznie ukarany za swą głupotę. Dr Zakrzewski w obronie swego klienta Goldsteina wykazywał kruche podstawy oskarżenia przeciw obwinionemu. Jedynym świadkiem obciążającym Goldsteina jest Kaczan, któremu nie można dać wiary, bo rozmowy Goldsteina, prowadzonej z innymi żydami po żydowsku nie rozumiał, prócz tego czuje nienawiść ku oskarżonemu.

Prokurator dr Lang zabrał jeszcze głos, zbijając w pięknie wygłoszonej replice niektóre twierdzenia obrońców i wyjaśniając kwestye podawane przez nich w wątpliwość, mające wykazać niewinność oskarżonych.

Następnie przewodniczący zarządził dłuższą przerwę. — Wyrok zapadnie wieczorem.

Sprawa honorowa.

W krakowskim sądzie powiatowym karnym, odbyła się wczoraj rozprawa przeciw pp. drowi S. H. i drowi W. D., oskarżonym o obrazę czci przez radcę sądu p. Stanisława Prus-Bugayskiego z Liszek.

Powyższa sprawa jest jednym tylko z epizodów od kilku lat ciągnącego się zatargu między powyżej wymienionym sędzią a drem Zygmuntem Ludmirskim, byłym lekarzem w Liszkach. Sprawa powyższa jest typową dla małomiasteczkowych naszych stosunków. Między sędzią, który w tej małej mieścinie był największym dygnitarzem a doktorem, wywiązały się przykre stosunki i powstała walka, prowadzona przez sędziego z całym aparatem urzędowej przewagi. W sprawie tej napisano niezliczoną ilość skarg i zażaleń do władz różnych instancyj, oraz do ministerstwa; izba lekarska ujęła się za prześladowanym lekarzem, wreszcie i w parlamencie znalazła ta sprawa echo..... W ubiegłym roku dr. Ludmirski skierował sprawę na drogę honorową. Mandantami jego byli pp. dr. S. H. i dr. W. D., mandantami zaś sędziego Bugayskiego radca Ł. i pewien urzędnik jednej z krak. instytucyj. Ponieważ mimo dwukrotnie wyznaczonego terminu, świadkowie sędziego B. nie stawili się w oznaczonem miejscu (podobno radcy Ł. stanęła na drodze ważna przeszkoda) zastępcy doktora Ludmirskiego złożyli swe mandaty i spisali protokół, w którym w bardzo ostry sposób wyrazili się o postępowaniu strony przeciwnej.

Protokół ten spowodował szereg nowych zatargów i zwołanie sądu honorowego, który stanowili podpułkownik G., rotmistrz T., major W. i adwokat K.

Sędzia Bugayski z powodu owego protokółu zaskarżył dra H. i dra D. o obrazę czci do sądu powiatowego w Krakowie — i wczoraj ostatecznie po kilku rozprawach i przeprowadzeniu dowodów sekr. Zawilski jako sędzia wyrokujący wydał wyrok, którym uznał oskarżonych dra S. H. i dra W. D. winnymi przekroczenia obrazy czci i zasądził ich na grzywnę po 200 koron.

Tymczasem przed kilku miesiącami dr Ludmirski, spotkawszy sędziego B. w kawiarni Sauera w Krakowie, czynnie go znieważył. Za ten czyn oskarżony został o gwałt publiczny — a rozprawa przed sądem kraj. karnym odbędzie się 26 b. m. Do tej rozprawy powołano bardzo liczny szereg świadków z kół sądowych, lekarskich i wojskowych.

Telegramy „Nowin“.

Pożar we Lwowie.

Lwów. Wczoraj około godziny 10 tej wieczorem wybuchł z niewyjaśnionej dotąd przyczyny pożar w rafineryi nafty i fabryce świec na Zniesieniu należącej do firmy Landesberg Wahl, Abron i Spł. położonej koło nowej rzeźni miejskiej. Pożar ogarnął cały obszar fabryczny i utworzył rzekę płomieni około 200 metrów długą.

Do godziny 1-szej w nocy oprócz całego urządzenia rafineryi i mnóstwa beczek, spalił się magazyn gotowej nafty i trzy rezerwoary z ropą. Szkoda jest bardzo wielką i była ubezpieczona.

Klęska Młodoczechów i groźba czeskiej obstrukcyi w parlamencie.

Praga. Przy wczorajszym wyborze ściślym na posła do rady państwa w miejsce ś. p. Herolda został wybrany kandydat narodowo-socyalny Józef Slama, który otrzymał 2488 głosów, kandydat młodoczeski dr Kerner 1535 głosów.

Wybór w Winohradach był dla Młodoczechów ogromną klęską. Był to okręg dotąd zupełnie pewny. Obecnie kandydat narodowo-socyalistyczny otrzymał o tysiąc głosów więcej. Faktem jest, że głosowała na niego dobra połowa Młodoczechów. Po wyborze ustawili się wyborcy w ogromny pochód. Na czele szedł pos. Klofacz, za nim niesiono na rękach nowowybranego posła. Pochód obszedł całe miasto aż do redakcyi „Czeskiego Słowa“. — Tu pos. Klofacz wypowiedział mowę, w której wskazując na aneksyę Bośni twierdził, że teraz jest właściwa sposobność do zdobycia wszystkich postulatów narodowych czeskich. **Należy aneksyę zwalczać obstrukcyą, dopóki postulaty czeskie nie zostaną uwzględnione.** W tym samym duchu przemawiali inni mowcy.

Wiedeń. Pod przewodnictwem posła Skardy, w obecności byłych ministrów Fiedlera i Forzta, odbyła się narada **komitetu młodoczeskiego**. Pod wpływem **wyborów w Królewskich**, Winohradach wszyscy mowcy doradzali **najostrzejszą opozycyę**; przedewszystkiem czynił to Forzt. — Uchwały na razie nie powzięto, czekając zebrania wszystkich stronnictw.

Aneksya Bośni w parlamencie.

Wiedeń. W kołach agrarnych i katolicko-czeskich propagują myśl, by ustawę o aneksyi Bośni zawotować tylko gabinetowi parlamentarnemu. Myśl ta znajduje coraz więcej zwolenników i zdaje się, że bar. Bienerth będzie musiał zadowolić się prowizoryum budżetowem. Kwestya aneksyi zaś odroczoną będzie do stycznia. W ten sposób utworzenie gabinetu parlamentarnego z konieczności będzie przyspieszone.

Anglia i kwestya bałkańska.

Londyn. Omawiając mowę sir Edwarda Greya, pisze „Daily Graphic“: Ogłoszenie przez Greya zasady, że każdy dotknięty przez wypadki na Bałkanach ma być odszkodowany, zaszkodziło sprawie pokojowej więcej, niż postąpienie Austryi. Do jakiego stopnia zaostrzył się apetyt Serbii, wykazuje wykrętna, wręcz bezwstydna odpowiedź rządu serbskiego na reklamacyę mocarstw.

Agenci serbscy wracają.

Petersburg. Serbska misya specyalna przez Rumunię odjechała do Belgradu.

ZE ŚWIATA.

„Podpalacze“. *(Do ilustracyi tytułowej).* Po długich staraniach udało się wreszcie francuskiej policyi ująć bandę zbrodniarzy, która z barbarzyńskiem okrucieństwem, znęcając się nad swemi ofiarami, wszędzie wzbudzała przerażenie i wstręt. Szajka składała się z czterech ludzi, a za teren „działania“ obrała sobie departament Drom, gdzie operowała pod przydomkiem „szoferów“ („podpalaczy“) nie dlatego, że może członkowie jej występowali w takiem przebraniu, tylko z tego powodu, że ofiarom swoim, jeżeli wzbraniały się wskazać miejsce przechowywania pieniędzy, opalali nogi, aby za pomocą tych tortur zmusić ich do wyznania. Trzech z tych rzezimieszków już przychwycono, czwartego zamordowali właśni jego towarzysze, podejrzywając go o zdradę. W przeciągu trzech lat potwory te popełniły 19 morderstw, przyczem z szczególnem upodobaniem znęcali się nad samotnie żyjącymi starcami. Pewien 77 letni chłop, którego pozostawili, jako umarłego, którego jednak zdołano jeszcze odratować i wyleczyć z ciężkich jego ran, naprowadził na ich ślad. Teraz siedzą oni w więzieniu, którego prawdopodobnie nigdy już nie opuszczą.

W czasie rewolucyi francuskiej grasowała we Francyi podobna banda pod tem samem nazwiskiem.

Jubileuszowe odznaczenia. Z Wiednia piszą, że wnioski w sprawie odznaczeń jubileuszowych pomiędzy osoby cywilne już wypracowała kancelarya gabinetowa i w tych dniach przedłoży je cesarzowi do sankcyi. Spis osób, mających otrzymać odznaczenia z powodu jubileuszu cesarza, obejmuje 4000 nazwisk. Połowa należy do stanu urzędniczego, połowa obejmuje posłów, członków Izby wyższej, uczonych, artystów, dziennikarzy, kupców i t. d.

Ukarany samochodowiec. Z San Remo donoszą: Ks. Radziwiłł, który przejechał automobilem 15-letnią dziewczynę, skazany został na miesiąc więzienia, na zapłacenie 500 franków grzywny i 5000 franków odszkodowania dla rodziców przejechanej dziewczyny.

NADESŁANE.

za które Redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Kurcze
łagodzą, stolec regulują, trawienie ułatwiają nam zawsze, przeczyszczające pigułki rąbarbarowe Fellera z marką „Elsapillen“. 6 pudełek za 4 kor. franco wysyła E. V. Feller w Stubicy, Elsaplatz Nr. 126 (Kroacya). *Wład.*
1106

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
ulica św. Jana l. 6 (Hotel Saski).
Telefonu Nr. 708.
wyjdzie z druku z końcem bieżącego miesiąca dzieło:

Jasełka (Szopka)

Oratoryum ludowe w 5 oddziałach, w śpiewach i obrazach scenicznych z kolend i kantyczek zestawił
Ks. Leonard Solecki,
proboszcz o. ł. w Brzeżanach.
Z instrumentacyą na całą orkiestrę wykonał
Wilhelm Czerwiński.
Wydanie V-te, poprawne, z towarzyszeniem fortepianu lub harmonii. Za nadesłaniem 6 Kor. 60 hal. wysyła natychmiast po wyjściu, w kolei zamówień, franco egzemplarze osobnie oprawne powyższa księgarnia.

Drobne Ogłoszenia
po 4 halerze od wyrazu
minimum 50 halerzy.

Poszukiwane.

Za mąż wyjdzie 21-letnia córka właściciela dóbr, posiadająca 120.000 Mk. posagu. Oprócz tego parę set pań w ewidencyi. Dla każdego zgłaszającego się coś odpowiedniego. Panowie (chociażby bez majątku) zechcą się zgłosić do L. Schlesingera, Berlin 18. 817

Starszej, inteligentnej, bezdzietnej osoby, którąby podjęła się gotowania obiadu w zamian za mieszkanie poszukuje się. Zgłoszenia listowne z podaniem nazwiska należy adresować: „Wydawnictwo księgi adresowej“ Kraków, Plac Matejki 6, I p. do dnia 28-go listopada b. r. 1324

Zręczna i wykwintnie gotująca **kucharka**, znajdzie zaraz umieszczenie. Fr. Szayerowa Stary Sącz. 1326

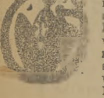
Rutynowana nauczycielka muzyki, — uczenica pierwszorzędnych profesorów, udziela lekcyi gry na fortepianie po cenach przystępnych. Wiadomość ul. Filipa l. 14 I p.

Do sprzedania.

Największy gramofon koncertowy z 36 płytami nadający się do dużych salonów, restauracyi jest do sprzedania. Wiadomość ul. Długa l. 24 II p. drzwi na lewo. 1520

Uczeń
potrzebny do prakyki do cukierni
Adama Piaseckiego
Kraków, ul. Długa 12
Filia: ul. Floryańska 2, Hotel Drezdeński 687

Moje tanie ceny zegarków wzbudzają sensacyę.



1 niklowy zegarek kieszonkowy z marką systemu Roskopf, patentowany z pięknym niklowym łańcuszkiem, wraz z wisiorkiem złr. 1·95, tych samych zegarków 3 sztuki 5·60, 6 szt. 10 złr
Ignacy Cypres, Kraków, Floryańska 49
Cenniki polskie na życzenie darmo i opłatnie. 296

Kone. Zakład Kupna i Sprzedaży
Maryi Telesznickiej
został przeniesiony w Krakowie na ulicę św. Jana 2, I p., nad handlem WP. Wołkowskiego. Zakład zaopatrzony został w meble stylowe, antyczne, używane i nowe, w zupełne urządzenia salonów, pokoi sypialnych i jadalnych, jakoteż w dywany, lustra, porcelanę, srebro i fortepiany. 1190

Kupuje i sprzedaje
palta, futra, ubrania męskie i dzielonne. Ceny konkurencyjne.
Wojciech Sejmej
1289 ul. Stolarska 6.

Poleca
Salon dla Panów i Pań
oraz przyjmuje wyczesane włosy na wyrób warkoczy i loczków. Wielki wybór podkładek.
Zygmunt Lamensdorf
Fryzyer
857 Kraków, ul. Sławkowska 11.

Zygmunt Wieczorek
Kraków, Sukiennice 29.
Najlepsza bielizna męska.
1291 Najmodniejsze krawatki.
Najlepsze rękawiczki.
Bardzo niskie ceny.



ZAKŁAD
artyst.-kamieniarski i budowlany
Józefa Kuleszy
naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi.
Telefon Nr. 765. 67

15 Poselska 15
Nadzwyczajnie tanie a dobre
POMADKI
mięszane ½ klg. koron 1·—
poleca fabryka wyrobów cukierniczych, prowadzona pod osobistym zarządem
ROMUALDA PIECZARKI,
w Krakowie, Poselska 15.
Przyjmuje obstalunki na zabawy i wesela. 1161e

CHROMOFOTOSKOP
Nowość! — Godne zwiedzenia!
najnowsza zdobycz fotografii plastycznej
w Krakowie, ul. Floryańska l. 4, parter. 1001
Przedstawia codziennie
Widoki w kolorach naturalnych.
Zmiana widoków każdego tygodnia.
Najnowsze regulatory szkieł odpowiednio do wzroku i regulatory do światła!
Hygien. oczyszczanie szkieł!
1001 **Wstęp 10 centów.**

NA RATY!
można dostać wszelkie towary w składzie bławatnym 1218
P. MERUKA & Ski
w Krakowie, Grodzka 51.
(naprzeciw kościoła św. Piotra).



Proszę żądać
darmo i opłatnie
mój bogaty ilustrowany polski cennik zawierający 8000 rys. dobrych i tanich zegarków, przedmiotów złotych i srebr
Pierwsza Fabryka zegarków
HANNS KONRAD
c. k. nadworny dostawca
w Brüx L. 1991 (Czechy).

Prawdziwy szwajcarski system Roskopf A. rem. zegarek	K	6·—
Regestrowany „Adler Roskopf“ anker rem. zegarek	K	7·—
Niklowy budzik K 2·90, 8 sztuki	K	8·—
Prawdziwy srebrny Remontoar o podwójnych kopertach	K	12·—

Żadne ryzyko. Zmiana dozwolona lub pieniądze z powrotem 1198

Mleczarnia Warszawska
w Krakowie
ul. Wiślna l. 8, róg ulicy Gołębiej
poleca
znakomite śniadania, obiady i kolacye, po cenach bardzo przystępnych. Potrawy mięsne i jarskie, przyrządzone na sposób domowy i tylko na świeżem maśle. Znakomita kawa, herbata i t. d. Duży wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Bilardy amerykańskie najnowszej konstrukcyi.
Zarząd dokłada wszelkich starań aby Sz. PT. Publiczność wszechstronnie zadowolić. 1259

Wino węgierskie
czerwone i białe, naturalne, przyjemne w smaku i wytrawne dostarczam koleją w beczułkach po 34 l i pocztą w baryłkach po 4¼ litra, opłatnie a mianowicie:

	beczułka kolejowa	baryłka pocztowa
z roku 1907	24 Kor.	3 Kor. 50 h
„ 1905	28 Kor.	3 Kor. 90 h
„ 1904	29 Kor.	4 Kor. — h
„ 1900	34 Kor.	4 Kor. 60 h
„ 1895	38 Kor.	5 Kor. — h
„ 1890	46 Kor.	5 Kor. 80 h
„ 1885	52 Kor.	7 Kor. — h

Miód patoka jasny albo żółty, najlepszy gatunek deserowy 5 kg. 7 K. opłatnie. 1330
Mak niebieski zbiór z 1908 r. najlepszej jakości 100 kg. opłatnie do każdej stacyi 52 Kor. (5 kg. woreczek pocztą 2 K. 60 h.) wysyła
L. Altneu, Versecz 10 Węgry.

Niebywała okazya na gwiazdkę!
Kamienie Syberyjskie i Uralskie
dla wszelkiej bižuteryi tanio
Kraków, Podwale 3. I p.
od 10—2 i od 3—8 popoł.
Tylko do 30 Listopada br. 1391

Michał Nodzeński
Kraków, Floryańska 40.
poleca
znakomity chleb razowy czysto żytni dworski
oraz pszenny zalecany chorym na dolegliwości żołądka.

Michał Nodzeński
Kraków, Floryańska 40.
sprzedaje
po najtańszej cenie
prawdziwy miód patokę na wagę
(każdą ilość). 1329

Michał Nodzeński
Kraków, Floryańska 40.
otrzymał i poleca
Bośniackie śliwki i powidła.
Marmolady, konfitury i t. d.

Michał Nodzeński
Kraków, Floryańska 40.
sprzedaje tanio
Rydze kiszone
i marynowane.

Michał Nodzeński
Kraków, Floryańska 40.
poleca wyborną
kiszoną kapustę
polską w cenie
12 halerzy za funt.

Ciągnienie nieodwołalnie
2 stycznia 1909.
Praska Loterya Wystawowa
Główna wygrana
100.000
Koron w gotówce, wygrane po 10.000, 4.000 Kor. i t. d.
Cena losu 1 Kor.
6 losów tylko 5½ Koron, 11 losów 10 Kor
poleca
Kantor wymiany
Braci EIBENSCHÜTZ
w Krakowie, Rynek gł. 5.

„Merkury“ Gazeta Losowań i Handlowa.
Dokładne wykazy wszystkich ciągnień.
Regularny dział handlowy i giełdowy.
Bezpłatny dodatek dn. 15 stycznia.
„Rocznik finansowy“.
Prenumerata całoroczna 3 Kor. 60 hal. półroczna 1 Kor. 80 hal. 1332
Adres:
Admin. „MERKUREGO“ w Krakowie, Rynek gł. 5.

Codziennie
Przeszło 200 Pism
w 8 językach znajduje się
w **Czytelni Dzienników i Czasopism**
Mikołajska l. 6, p.
Wstęp 20 halerzy, abonament mies. 3 Kor., akadem. 2 Kor. 1069

Fabryka lin konopnych i drucianych
oraz wszelkich wyrobów powroźniczych w Dębnikach l. 70 (dom własny). — Sklep Kraków, Plac Maryacki l. 8
Józefa Wałkowińskiego
dostawcy c. k. Salin. 797

KTO
poszukuje posady lub chce kogo zatrudnić, kupić coś, lub sprzedać, albo wydzierżawić powinien ogłosić to w drobnych ogłoszeniach „**Nowin**“. Jedno słowo kosztuje **4 h.**, pierwsze liczy się **potrójnie**; najtańsze ogłoszenie kosztuje 50 hal. Należytość przesyłać można w markach pocztowych.

„MAISON BÉBÉ“
Kraków, ul. Grodzka 6, w podwórzu.
Konfekcya dziecięca
dla dziewczątek i chłopczyków.
Specyalność: 1009
Płaszczyki, żakiety, sukienki, ubranka etc.
Doborowy towar, z powodu małych wydatków ceny bardzo niskie.

Zakład pogrzebowy
odznaczony krzyżem zasługi
Jana WOLNEGO
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 4,
tuż przy placu Szczepańskim
Telefon Nr. 331,
Filia: ulica Kopernika l. 6.
82

Odznaczony na paryskiej światowej wystawie 1900 r. najwyższą nagrodą



Kwizdy korneuburgski pożywny proszek dla bydła,
leczniczy środek dla koni, bydła rogatego i owiec.
Cena pudełka K. 1·40, pół pudełka 70 h.
Przez 50 przeszło lat, cieszy się uznaniem u właścicieli największych stajen, którzy proszku Kwizdy używają, celem podniesienia apetytu u bydła, usunięcia niestrawności, również celem wzmożenia dojności krów.
Prawdziwy korneuburgski pożywny proszek dla bydła
opatrzony znaczkiem ochronnym: „Koń w pierścieniu“ — do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach.
Ilustrowane katalogi wysyła się darmo i opłatnie. — Główny skład:
FRANCISZEK JAN KWIZDA
c. k. austr.-węg., król. rum. i ks. bułg. nadworny dostawca, Aptekarz powiatowy w Korneuburgu pod Wiedniem. 2

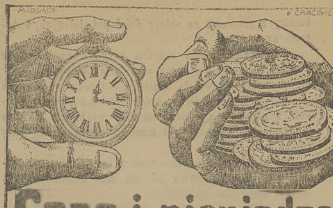
Najpopularniejsze tytonie
są: tak zwana **„Siedemnastka“**
(Feiner Herzegowina Rauchtabak) paczka 34 halerzy
i tak zwana **„Trzynastka“**
(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 halerzy.
To dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek cygaretowych
„NORIS“ oznaczonych literą **N**
Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych
„POBUDKA“
wyrobu fabryki **„NORIS“ M^ra W. Bełdowskiego w Krakowie.**
Cena: „Pobudka“ w książeczkach 4 halerze; w opakowaniu patentowem 6 halerzy. Zwolennikom kręconych papierosów, zwracam uwagę na bibułki „POBUDKA“.
Przestańcie palić przeźroczyste bibułki.
Do nabycia w c. k Trafikach i lepszych handlach. 265

SINGERA „66“
najnowsza i najznakomitsza maszyna do szycia.



SINGERA maszyny nabyć można we wszystkich naszych składach.

SINGER Co. TOW. AKC.
Maszyn do szycia.
186
Filie we wszystkich większych miejscowościach.



Czas i pieniądze
marnuje kto pierze bieliznę po dawnemu wodą i mydłem. Każda postępowa gospodyni i pani domu pierze bieliznę nowym doskonałym antyseptycznym środkiem „Saponem“ z marką ochronną „koszulka“ wielka oszczędność pracy, czasu i pieniędzy. Środek pod gwarancyą nieszkodliwy. Bez chloru, ługu, sody bielizna jak śnieg biała. Doskonały wyrób krajowy.
Złoty medal na wystawie we Lwowie 1907.
Żądać trzeba wszędzie wyraźnie Saponu“ z „Koszulką“ w paczkach po 40 hal. i nie brać nic innego
Chem. fabryka Czesława Nagórskiego w Starogardzie
(Pr. Stargard Bz. Danzig)

Główne składy „Saponu“ w Krakowie:
Rynek gł. Linia A.-B: pp. Reim i Sp. i M. Jawornicki.
Mały Rynek: pp. Wojciech Olszowski i J. Barberowski.
Pl. Szczepański: pp. Józef Litawski i Związ. handl. Kółek rol.
Ul. Szczepańska: Jan Nagel.
Ul. Sławkowska: Fr. Lenert i J. Link, droguerya.
Ul. Floryańska: Zd. Komorowski, droguerya.
Ul. Długa: J. Pułczyński i Wład. Czarnek.
Ul. Lubicz: J. Link, droguerya.
W Bochni: p. Jan Michnik, Droguerya.
Można dostać także we wszystkich niewymienionych tu sklepach w Krakowie, we Lwowie i na prowincyi. 1302

Najwyższe odznaczenie na wystawach w Brukseli, Paryżu i Londynie.
Gładkie ręce ma kto używa **Białe ręce**
Leukoderma
lepsze od niemieckiego wyrobu.
Pierwsza Droguerya, Laboratoryum chem. kosm.
J. Wiśniewski & K. Jędrzejowski
Kraków, Stradom 7. 1271

PALARNIA KAWY
poleca częściowo i hurtownie wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza“ po cenach najniższych.
M. JAWORNICKI.

L. AKSMAN
w Krakowie ul. Floryańska L. 31.
Przy rozpoczętym sezonie poleca: 1306
Wielki wybór
Marynat wszelkiego rodzaju, łososie, węgorze, homary ryby wędzone i w galarecie, sardynki w najlepszych jakościach w różnych smakach, kawior carski niesolony.
Obok handlu pokoje do śniadań.
Piwo pilzneńskie marki B. B. Firma odznaczona kilkakrotnie najwyższemi nagrodami w zakresie bufetowym.

Premie na Boże Narodzenie.
Każdy P. T. Kupiec, który zrobi u mnie zamówienie w czasie **od 1 września do 30 listopada** listowne zamówienie na co najmniej **40 koron** naraz, otrzyma jako **bezpłatną premię na Boże Narodzenie** pierwszej jakości **budzik alarmowy Adler Roskopf nr. 4343** za świecącym w nocy cyferblatem wartości **4 kor. 20 hal.** wraz z trzech letnią pisemną gwarancyą. Kto zrobi takie zamówienie na co najmniej **60 koron** naraz, otrzyma **szwajcarski zegarek „System Roskopf“ Patent Anker-Remontoir nr. 4060** wartości 5 koron, wraz z 3-letnią pisemną gwarancyą. Każdy, kto zrobi w czasie **od 1 września do 15 grudnia** listowne zamówienie na co najmniej **20 koron** naraz, otrzyma wspaniałe **dzwonki anielskie na drzewko nr. 1** wartości 1 kor. 50 hal. Ponadto otrzyma każdy zamawiający zadarmo w pakunku kalendarz o 96 stronach na rok 1909. Zamawiający później, tj. po 30 listopada względnie 15 grudnia, pod żadnym warunkiem premii otrzymać nie może. **Radzę więc wszystkie zakupy na Boże Narodzenie zamawiać już we wrześniu, październiku i listopadzie.**
Pierwsza fabryka zegarów w Brüx, HANS KONRAD, c. i k. dostawca dworu w Brüx Nr. 1543 (Czechy).
Mój katalog o 200 stronach, zawierający 8000 illustracyj, rozsyłam na żądanie za darmo i opłatnie. 1006

Sirolina

Z powodu przyjemnego smaku chętnie używany przez dzieci.

Przy chorobach płuc, katarach, kaszlu, influenzie, skrofułach

wielu profesorów i lekarzy przepisuje Sirolin „Roche“. Sirolin pobudza apetyt i spowodowuje przez to przybytek ciała na wadze. Ponieważ zalecane bywają liche naśladownictwa, prosimy żądać zawsze: W oryginalnym opakowaniu „Roche“.

F. HOFFMANN-LA ROCHE & Co.

Bazylea i Wiedeń III/1, Neulinggasse 11. 82

Illustrowaną broszurę o „chorobach na tle przeziębienia“ rozsyła się gratis i franko.

„Roche“

Nabywać można za lekarską receptą w aptekach po 4 kor. za flaszkę.

Hotel Polski

w Krakowie, ul. Floryańska 42

(obok Bramy Floryańskiej) poleca pokoje dla przejezdnych ze światłem, usługą i opałem od 2 kor. 40 hal. i wyżej. 19



Najtańszy zakład zegarmistrzowski

S. Piotrowskiego

ul. Sławkowska l. 24 poleca Zegary, Zegarki oraz Biżuterye srebrne i złote po najtańszych cenach.

Każdą większą reperacyę wykonuje **tylko za 90 ct.** 658

Marka ochronna: „Kotwica“

Liniment. Capsici comp.,

zastąpienie

Pain-Expelleru,

jest powszechnie znane jako wyśmienite, bóle uśmierzające nacieranie; do nabycia we wszystkich aptekach po cenie 80 hal., K 1.40 i 2 K. Przy kupnie tego powszechnie ulubionego środka domowego należy przyjmować tylko butelki oryginalne w pudełkach z naszą ochronną marką „kotwicą“, wtenczas jest pewność, że się otrzymało wyrób oryginalny.

Apteka Dr. Richtera pod „złotym lwem“ w Pradze, ulica Elżbiety No. 5 nowy. Wysyłka codzienna.

Zmiana lokalu.

932 Fabryka stor i żaluzyi

Władysława Pędziwiatra

została przeniesioną z ul. Zwierzynieckiej l. 8 do Dębnik ul. Kościuszki l. 15 I p. naprzeciw kapliczki. Dla lepszej dogodności P. T. Publiczności przyjmuje zamówienia Reim i Sp. Z poważaniem W. Pędziwiatr. Cenniki na żądanie gratis i franco.

Znakomita

Herbata z wieżą

wszędzie w kraju do nabycia.

Rok założenia 1853. ZNAK OCHRONNY SCHUTZ-MARKE Rok założenia 1853.

Szarski i Syn w Krakowie. 1197

Salon „Ars“ Ulica św. Jana l. 1, I-sze piętro. Stała wystawa dzieł sztuki, otwarta codziennie, nie wyłączając świąt i i niedziel, od g. 10—1 i 2—4, oraz sprzedaż rzeźb i obrazów najznakomitszych artystów polskich, zmarłych i żyjących. 891

Wałeczki, Kit i GIPS

do uszczelniania drzwi i okien od przeciągów i zimna.

Podeszwy i obcasy gumowe.

Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe i słomkowe.

Smarowidło do obuwia i podeszw ochronne.

Lakiery, pasty, kremy do odświeżania bucików.

Farby i przybory do malowań artystycznych.

Przybory do robót pileczkowych.

Największy wybór Perfumeryi, Mydeł i wszelkich środków toaletowych

REIM i SPÓŁKA, KRAKÓW 1311

Rynek główny L. 37 — Linia A-B.

polecają po cenach najtańszych.

Rogóżki szczotkowe, żelazne i kokosowe.

Chodniki z Linoleum, ceratowe i kokosowe.

Przedściółki z linoleum, ceratowe i japońskie.

Szczotki do wycierania nóg do przedpokoi.

Wielki wybór wyrobów szczotkarskich.

Ochraniacze uszów od zimna.

Oleji Hydrolin przeciw kurzowi w lokalach.

Spluwaczki PATENTOWE po 6 hal. sztuka.

Wódkę francuską Brazay'a i Moll'a.

Lampki elektryczne kieszonkowe i baterye do napełniania tychże.

Porkin i Pecusin i wapno pastewne dla bydła.

Szczotki i zgrzebła do koni. Smarowidło na kopyta.

Przyrządy gimnastyczne pokojowe Whiteli, Sandow i innych systemów.

Patrony Schradera do sporządzania najlepszych likierów stoł. różnego gatunku.

Artykuły chirurgiczne i hygieniczne.

Papier klozetowy.

Termofory, ogrzewacze ciała.

Lampki platynowe oraz aparaty Ozonateur i Longlif do odświeżania powietrza w pokojach.

Farby olejne do użycia gotowe.

Lakiery i glazury do podłóg.

Masę francuską i woskową do zapuszczania podłóg i posadzek.

Farby emaliowe Marxa.

Fattingera suchary dla psów.

Nowość „Sidol“ do czyszczenia metali.

PEROLIN

środek zapobiegający przy zamiataniu unoszeniu się kurzu. Idealny przy zamiataniu dywanów, które trzepać nie potrzeba.

NARTY łyżwy śnieżne. SANECZKI sportowe.

Zapalniczki **„VULKAN“** z lontem.

„THERMOS“ Aparat do przechowywania płynów.

Chętnie polecamy wszystkim mającym oszczędność na względzie znany w Krakowie **Rynek gł. L. 14**

gdzie najlepsze i najtrwalsze kalosze i śniegowce oryginalne Petersburskie, Amerykańskie i innych fabrykantów po bardzo niskich i stałych cenach nabyć można. 1225

Największy wybór obuwia męskiego, damskiego i dziecinnego.

NAJWIĘKSZY MAGAZYN OBUWIA

Adolf Fränkel Sp. kom. Zastępca: L. Steigler.



Kraków Pl. Maryacki nr. 9.

P. Bouffal

Skład futer

pod zarządem St. Reina

sprzedaje najmodniejsze

Kolle od 6 K. począwszy

Szyjki od 15 K. „

Garnitury od 12 K. 50 hal. począwszy.

Garnitury dziecinne od 9 K. 50 hal. począwszy.

Żakiety futrzane od 100 Koron.

Rękawki fantazyjne od 5 Koron.

Futra męskie, czapki i wszelkie wyroby kuśnierskie.

Przerabia i wykonuje wszelkie roboty w własnej pracowni.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Kraków Pl. Maryacki

1087 nr. 9.

Mięso potaniało!

w jatkach Poddominikanskich od strony ulicy Poselskiej pod Nr. 32.

Mięso wołowe z części tylnej kgr. kor. 1·12.

Mięso woł. z części przedniej kgr. kor. 0·96.

Zapewniając szybką i rzetelną obsługę polecam się łaskawej pamięci

Z uszanowaniem 1828

Stanisław Wereszczyński

w jatkach Poddominikańskich 32.

Do egzaminu z rach. państw. i buchalteryi kupieckiej (pojed. i podwójnej) przygotowuje

Stanisław Burnatowicz

kwieskowany c. k. urzędnik rachunkowy skarbowy, Związk. i sądowy lustrator Stow. zarobkowych i gospodarczych i były dyrektor takiego Stowarzyszenia.

Nowy kurs od 1 grudnia 1908. Zgłoszenia przyjmuje się codziennie ul. Długa l. 19 I p. albo w Biurze buchalteryjnem ul. Grodzka l. 29 I p. Tamże Szkoła pisania na maszynach i pomnażania pism ulica Grodzka 29 I p. 1017

Pierwsza i jedyna koncesyonowana przez c. k. Namiestnictwo

Szkoła rachunkowości państwowej, ogólnej i kupieckiej.

w Krakowie, przy ulicy Szujskiego L. 7 (parter)

Wykłady teoretyczne — jak niemniej praktyczne ćwiczenia w księgowaniu prowadzone są oddzielnie dla Pań — oddzielnie dla Panów, według zatwierdzonego programu nauki z uwzględnieniem najnowszych wymagań Komisyi egzaminacyjnej. Dla kandydatów wzgl. kandydatek mających zamiar przygotować się w krótszym czasie do egzaminu państwowego otwarte specyalne oddziały o stopniowej nauce, na które można się zapisywać każdego czasu. Pomyślny rezultat nauki zapewniony. Warunki nadzwyczaj przystępne — dla mniej zamożnych ulgi. Zgłoszenia przyjmuje codziennie od godz. 3—7 wieczorem

Kierownik szkoły **Józef TOBICZYK**

1294 c. k. urzędnik rach. wyż. Sądu krajowego w Krakowie ul. Szujskiego 7.

Dużo pieniędzy,

cierpień i zawodów oszczędzi sobie, kto przeczyta *Dra M. Harveya:*

„Tajemnice powodzenia w życiu. Wskazówki dla młodzieży i dorosłych“.

Ważne dla rodziców, młodzieży i dla każdego, kto pragnie powodzenia, szczęścia i zdrowia dla siebie lub dla swoich dzieci.

Treść: Na czem polega bogactwo Ameryki? Jak wychować dzieci do szczęścia? W towarzystwie. Środek na znużenie. Potęga woli. W stosunkach z ludźmi. Obawy. Jak pozbyć się trosk? Głos do młodzieży. Źródło siły. Na czem polega szczęście i t. d.

Cena 1 kor. 50 h., z przesyłką pocztową 1 kor. 70 h. Do nabycia w Adm. „Nowin“, Kraków Rynek gł. 8.

3-letnia pisemna gwarancya!

5 Koron!

Bez konkurencyi w tej jakości!



Mój prawdziwy szwajcarski patentowany Anker-remontoir zegarek, systemu Roskopf, z doskonałym, silnym, przeciwmagnetycznym mechanizmie kotwicznem, z prawdziwą emaliowaną (nie papierową) tarczą, w prawdziwej niklowej oprawie, z nakrywką o zawiasach nad mechanizmem, opatrzony plombą ochronną, idący 36 godzin, (nie 12 godzin) posiadający ozdobne i złocone wskazówki, dokładnie uregulowany, z 3 letnią pisemną gwarancyą, sztuka 5 K., ten sam z wskazówką sekundową 6 Koron. W prawdziwej srebrnej oprawie bez wskazówki sekundowej 1 sztuka 11 Kor., ten sam z wskazówką sekundową 13 K. 50 h. Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyła za zaliczką Pierwsza fabryka zegarków 1131

Hanns Konrad

c. i k. dostawca nadworny w Brüx Nr. 424 (Czechy). Bogato illustrowany główny katalog zawierający przeszło 3.000 wzorów wysyła się na żądanie każdemu za darmo i opłatnie.

ZMIANA LOKALU!

Magazyn wyrobów jubilerskich

Wiktora Czaplickiego

istniejący od lat 20 w Rynku głównym nr. 7 **przeniesiony został do Sukiennic l. 1**, vis à vis kościoła św. Wojciecha i poleca swój skład wyrobów złotych i srebrnych w najnowszych fasonach. Przyjmuje zamówienia, reperacye i zamiany. Największy wybór pierścionków zaręczynowych. Na składzie zegarki złote i srebrne z najlepszych fabryk szwajcarskich, srebro do wypraw ślubnych gotowe na składzie. 1061

Renaissance! Nowość! Renaissance!

Nowa i z wielkiem komfortem została otwarta

Restauracya i Kawiarnia

Grodzka l. 49.

Kuchnia smaczna, codzień świeże zakąski, piwo pilzneńskie i bawarskie. Obsługa a la minuté. Codziennie koncert znakomitej orkiestry salonowej z udziałem kilku solistów pod dyrekcyą znanego kapelmistrza

p. Sellera. 565

Wincenty Satalecki

w KRAKOWIE ulica Floryańska 18—20 poleca uznane ogólnie za najlepsze w smaku

SZYNKI

oraz wszelkie inne wędliny niezrównanej dobroci i wielkie zapasy smalcu i słoniny. Zlecenia uskutecznia odwrotnie. Cenniki szczegółowe na żądanie opłatnie. 1196

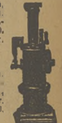
= Stosowne podarunki dla chłopców. =



Tanie maszyny parowe opalane spirytusem, z cyl. went. bezpiecz., z piszcz. parow. Wys. 20 cm. całkowitość z lampką spirytus. sznaków, w pudełku kosztuje za sztukę kor. 1·50. Maszyny parowe lepsze wykonanie po kor. 2·50, 3·50, 5 —, 6 —, 8 —, 9·50.

LATARKA MAGICZNA

lakierowana na czarno, z obiekt. niklowym, z 3 soczewkami, lampą do nafty i z 6 obrazami 3 cm szer. kor. 4 —, z 12 obrazami 3½ cm. szer. kor. 5·50, z 12 obrazami 4 cm szer. kor. 7·50, z 12 obrazami 5 cm szer. kor. 11·50, z 12 obrazami 7 cm szer. kor. 16·50.



Do nabycia wprost: c. k. dostawca dworu HANNS KONRAD, dom eksportowy w Brüx Nr. 423 (Czechy). Bogato illustrowane polskie cenniki z więcej niż 3000 rycin przesyła się na żądanie darmo i opłatnie. 1130

Masażysta

bardzo dobrze obeznajomiony ze swoim zawodem poleca się PT. Publiczno ci. Wiadomość: Ogrodowa 3 parter.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco. 18

KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe.

SMAROWIDŁO nieprzemakalne na obuwie.

Podkładki gumowe pod obcasy.

Podeszwy wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe itd.

1255 poleca

Reim i Spółka, Kraków.

Główny skład lamp i nafty

Jana Erkera

ul. Szewska 3 Kraków

poleca:

najlepszą naftę salonową i cesarską niesapalną, jakoteż lampy stojące i wiszące, oraz przybory do tychże.

Spirytus i najlepsza oliwa do palenia. Lampki przed obrazy, świece różnego kalibru.

Garnitury do wódki. Mydełka toaletowe wyrobu fabryki „Tlen“; towary skórkowe. Latarki, lampki nocne, szczotki do włosów i do ubrania itd. itd.

Ceny nader niskie.

Lampki na groby różnie stearyną napełnione. 869

Pierwszy krajowy Skład Gramofonów hurtowny i częściowy



Józefa WEKSLERA

Lwów, ul. Sykstuska l. 2.

Kraków, ul. Grodzka 71.

TRADE MARK GRAMOPHONE

Poleca w bardzo wielkim wyborze oryginalne amerykańskie Gramofony i płyty najnowszych zdjęć, ze znaną marką ANIOŁKIEM, które wydają czyste i wygrane tony bez szumu. Jeneralne zastępstwo na całą Galicyę. Akcyj. Towarzystwo The. Gramofony L-td. C-o w Londynie. Centralna ekspedycya i zamiana płyt.

Cenniki darmo i opłatnie.

Odznaczona na wystawie Lwowskiej Grand Prix.

Odsprzedającym specyalną ofertę.

MAGAZYN

HENRYKA SCHWARZA

KRAKÓW, GRODZKA L. 13.

WIELKA WYSPRZEDAŻ

gwiazdkowa.

1328

Torebki i paski

damskie, grzebienie i szpilki do upinania fryzur, grzebienie do czesania szczotki do sukien, włosów, zębów i paznokci lusterka, perfumy, mydła, wody do pielęgnowania zębów i włosów — poleca

STEFAN PORĘBSKI, KRAKÓW

obecnie Rynek 32, Linia C-D.

1327 a)

Najlepsze higieniczne

Towary gumowe

do celów sanitarnych poleca

Reim i Spółka

Rynek 37, Kraków, Linia A-B.
Cenniki darmo. — Wysyłki dyskretne.

Ogłoszenie.

W dniu 17 grudnia 1908 odbędzie się w biurze Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce o godzinie 12-tej w południe licytacya na budowę szkoły jednoklasowej w Mietniowie nad Wieliczką obejmująca sale na 56 uczni, 2 pokoje, kuchnie, korytarz i piwnice. Plany kosztorysu przeglądać można każdego dnia w godzinach urzędowych Wydziału Rady pow. Cena kosztorysowa wynosi 11.634 K 15 h. Dowóz materyałów dostępny prawie na miejscu. Wskazówek udzieli J. Okoński sekretarz gminy. Oferty można wnosić ustnie lub pisemnie z dołączeniem wadyum. 1883



Proszę zwrócić uwagę

że bardzo dużo się zaoszczędzi,
jeżeli materye na suknie męzkie i damskie wprost z fabryki zamawiamy. Dlatego we własnem interesie żądajcie bezpłatnego nadesłania naszych jesiennych i zimowych wzorów.

Pierwsza śląska wysyłka wyrobów sukiennych 1299

„Sudetia“, Karniów, Jägerndorf 17/68.

Wymiatajcie wyroby obce patentowaną

miotłą ryżową „Herkules“

wynalazek i wyrób krajowy; najlepsza najtrwalsza, i temsamem także najtańsza.

Dostać można w każdym handlu. 1322

Fabryka „Herkules“ w Krakowie, Dajwór 14.

PIERWSZORZĘDNY

Zakład pogrzebowy

A. Szafrańskiego

ul. Mikołajska l. 16, (sklep).
Mieszkanie ul. św. Krzyża 3. Telefon Nr. 51.
Dla niezamożnych daleko idące ustępstwa. 71

Założona w roku 1867

Fabryka wyrobów wełnianych w Kętach

FIRMY:

F. & E. Zajączek i Lankosz

90 POLECA

Sukna, Sieraczki, najmodniejsze Kamgarny i Korty
wyrobu własnego oraz oryginalne angielskie.

Składy: w Krakowie, Rynek gł. 44, A-B.
we Lwowie, ul. Jagiellońska 3,
dla sprzedaży hurtownej i drobiazgowej.

Koce, Derki, Filce dywanowe, Flanele watąpione, Wełnę do watowania i wszelkie Podszewki.



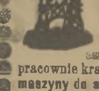
Pierwszy Galicyjski Polski
Zakład Zoologiczny

Kazimierza Waltera

Kraków, ul. Sławkowska 31
(obok plantacyi)

poleca po najniższych cenach czysto rasowe psy, króliki, koty angorskie, drób, egzotyczne i śpiewające ptaki, papugi itp.

Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1298



Największa w kraju firma 84

R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek 18

poleca swe znakomite, przez hafciarnie i pracownie krawieckie wypróbowane i za najlepsze uznane maszyny do szycia i do haftu, którym żadne inne w przybliżeniu nawet dorównać nie mogą.

Cenniki rozsyła się darmo i opłatnie.

Wydawca: Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Druk. W. Korneckiego i K. Wojnara w Krakowie pod zarz. A. Nowaka.